Nr. 175. Kraków, Wtorek 30 Czerwca 1891. Rocznik III.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie **1** złr., kwartalnie **3** złr., półrocznie **6** złr., rocznie **12** złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się **15** cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej:
miesięcznie **1** złr. **35** cnt., kwartalnie **4** złr. półrocznie **8** złr., rocznie **16** złr.
Numer pojedyńczy **6** cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz **10** centów, za następne po **5** centów. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po **2** cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po **5** cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń **25** cnt. „Nadesłane“ **20** cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER“ — KRAKOW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr. 7, I. piętro.

MIĘDZYNARODOWE WYŚCIGI KONNE w Krakowie 1891 roku.

I.

Przed laty dwudziestu chciano zaprowadzić perjodyczne wyścigi w Krakowie, lecz próba zakończyła się zupełnem fiaskiem i od tej pory zaniechano wszelkich usiłowań w tym kierunku. Dopiero w roku zeszłym kilku ludzi inicjatywy zabrało się serjo do dzieła i rzecz całą umieli wybornie przeprowadzić, czego dowodem — wyścigi niedzielne, nieustępujące innym europejskim, pod względem zainteresowania się szerszych kół publiczności i doboru koni.

Sprawa jednak nie była łatwą, bo trzeba było wszystko z gruntu stawiać i urządzać. W przeciągu kilku miesięcy usunięto jednak wszystkie przeszkody. Wybudowano niezbędne pawilony, trybuny, stajnie itd., przeprowadzono tor na przestrzeni 2.400 metrów, a głównie umiano zainicjować najpierwszych hodowców koni w Austrji, Węgrzech i Królestwie Polskiem, nie mówiąc już o naszych galicyjskich. Nic więc dziwnego, że przy tych warunkach wyścigi nietylko się udały, ale przeszły nawet wszelkie oczekiwania. Tutaj zasłużyła się cała dyrekcja wyścigowa, a szczególniej pułkownik Polko i hr. Zygmunt Cieszkowski. jako dwaj niestrudzeni pracownicy, zajmujący się głównie całem kierownictwem.

Mimo obawy deszczu, pogoda w niedzielę bardzo dopisała, to też od godziny 1-ej po południu tłumy publiczności podążyły na plac wyścigowy. O godz. 2½ wszystkie loże i trybuny były już zajęte, a na miejscach stojących zgromadziło się kilka tysięcy ludzi. Na podwyższeniu zasiadła dyrekcja, złożona z panów: Romana hr. Potockiego, jako prezesa, z wiceprezesów: hr. Rudolfa Kinskyego i hr. Andrzeja Potockiego i członków: hr. Zygmunta Cieszkowskiego, pułkownika Henryka Polko, hr. Antoniego Wodzickiego, hr. Stefana Zamojskiego i hr. Józefa Potockiego. Sędzią był pan Jerzy Ernst, a nad startem objął dowództwo pan Jerzy Gutters.

O godz. 2¾ wjechały w szranki trzy konie, mające się ubiegać o nagrodę Krakusa 500 złr. Stanęły do startu: hr. Mikołaja Esterhazego klacz „Alvajáró,“ pana Grey'a ogier „Gold“ i tegoż samego ogier „Ultimo.“ Czwarty koń został wycofany. Pierwszy wysunął się „Gold,“ lecz wkrótce ustąpił miejsca dwom innym i dopiero przed metą, wynoszącą 1600 metrów, „Alvajáró“ prześcigła „Ultimo“ i to dość łatwo, bo na kilka długości. Żokej Huxton, ubrany w kurtkę żółtą i czapkę niebieską, dzielnie prowadził konia, a „Gold“ widocznie fałszywe nosi przezwisko, gdyż ledwie trzeci zdążył do mety. Drugi koń otrzymał połowę stawek.

Do biegu drugiego, o nagrodę Łobzowską 1.000 złr., meta 2.000 metrów, na 10 koni zapisanych zjawiło się cztery: Antoniego Drehera ogier „Number,“ Alfreda hr. Mysłowskiego klacz Kaczér, Władysława Schindlera ogier „Crossbow“ i tegoż samego ogier „Spiegelberg.“ Początkowo wysunął się naprzód „Crossbow,“ ustąpił jednak miejsca „Spiegelbergowi,“ który niedługo cieszył się powodzeniem, gdyż „Number“ wziął nad nim górę i pierwszy przybiegł do mety. „Kaczer“ zdołał jeszcze wyprzedzić „Spiegelberga,“ o pół długości i zabrał wszystkie stawki, po potrąceniu podwójnej dla wygrywającego. „Numbera“ prowadził dżokej Martin.

Trzeci bieg był nadzwyczaj interesujący, gdyż stanął do niego, słynny „Cadi“, zwycięzca z toru warszawskiego, prowadzony przez dzielnego dżokeja Connera. Koni było zapisanych 15, lecz tylko cztery wystąpiły. Oprócz „Cadiego“, brały udział w wyścigu: klacz ks. Franciszka Auersperga „Moeros“, tegoż samego klacz „Kate“ i pan Władysława Schindlera, ogier „St. Gellert“, który pierwszy się wysunął, lecz „Cadi“, nie zawiódł oczekiwania i lekko przyszedł do mety, bijąc następnego przeciwnika „Moerosa“, o kilkanaście długości. Trzecia przyszła „Kate“. Gdy Conner dobiegł mety, ze wszystkich miejsc, rozległy się grzmiące oklaski na cześć zwycięzcy, jakby w przewidywaniu, że chociaż jeden koń, co prawda francuzki, ale zawsze własność Polaka hr. Józefa Potockiego, pokonał groźnych współzawodników niemieckich. Nagroda, nazwana „Prezesowska“, wynosiła 2000 złr. Drugi koń, otrzymał 500 złr. Nadmienić jeszcze należy, że dżokej Conner, jako zwycięzca z dawniejszych wyścigów, niósł 4 kilogramy nadwagi. Meta była 2000 metrów.

W czwartym biegu, nagrodę „Rudawy“ 1000 złr., meta 1000 metrów, ubiegały się trzy konie, na 16 zapisanych, a mianowicie: p. Ant. Drehera, ogier „Derobusch“, p. Gaspara Geista, klacz „Tovabb“ i p. Wład. Schindlera, ogier „Plebejer“. Z początku konie szły równo, lecz wkrótce wysunął się „Tovabb“ i wziął nagrodę dość łatwo. Drugi przyszedł „Plebejer“ i otrzymał połowę stawek. „Tovabba, dosiadał dżokej Buford.

Z niecierpliwością oczekiwanno piątego biegu, bo w nim miał się popisać ogier „Aspirant“, własność hr. Mikołaja Esterhazego, znany dobrze na turfie wiedeńskim i peszteńskim. Rywalizowały z nim: klacz hr. Mysłowskiego „Szereny“, ogier p. Ant. Drehera „Rabbi“ i ogier pana Phipps'a „Montréal“. Renomowany koń „Aspirant, wygrał wyścig łatwo, zostawiając za sobą klacz „Szereny“. Ogier „Rabbi“, przyszedł trzeci.

Nagroda Jockey-Clubu, wynosiła 2000 złr., a drugiemu koniowi, wypłacono wszystkie stawki i przepadki po potrąceniu podwójnej, dla pierwszego. Meta 2000 metrów. Konia dosiadał dżokej Hustable.

Szósty bieg — „panowie jadą“. Nagroda dam — waza srebrna. Wysunęło się pięć koni, jeżdżonych przez oficerów. Sam *fine fleur* arystokracji: książe Schwarzenberg, hrabia Schenk, hrabia Koziebrodzki, von Miklos i baron Wiedersperg. Pokładano wielkie nadzieje w koniu ks. Schwarzenberga „Pessymist“, lecz ten był bardzo pesymistycznie nastrojony i wpadł w taki zły humor, że pomimo ostróg, nie chciał iść naprzód. Widocznie i konie miewają swoje fantazje. Wysforowała się naprzód klacz hr. Koziebrodzkiego „Combination“, lecz wkrótce ustąpiła miejsca „Musze“, klaczy barona Wiedersperga, a następnie „Elekcie“, klaczy pana Ant. Crebera, dosiadanej przez hr. Schenka, która też przyszła pierwsza do mety, wynoszącej 2400 metrów, ogier „Notabene“, mający już swoją kartę w historji wyścigów, prowadzony przez nadpor. v. Miklosa, przyszedł drugi, a trzecią z kolei była „Combination“. Bieg ten miał się odbyć z przesadzaniem płotów, lecz takowe usunięto z powodu mokrego i śliskiego toru. Dla tej samej przyczyny nie przyszedł do skutku bieg siódmy z przeszkodami.

Jak na nasze stosunki, totalizator był bardzo czynny i obrót jego wynosił 20.430 złr., nie licząc prywatnych *boockmackerów* panów: Silberberga i Walpole, przybyłych umyślnie z Wiednia. W pierwszym biegu płacono w totalizatorze za 5 złr. 10 złr., za 10 złr. 20 złr., a za 50 złr. 101 złr.

W drugim 12 złr. — 25 złr. - 125 złr.
W trzecim: 10 złr. — 20 złr. — 102 złr.
W czwartym: 21 złr. — 42 złr. — 214 złr.
W piątym: 7 złr. — 15 złr. — 78 złr.
W ostatnim: 15 złr. — 31 złr. — 158 złr.

Ostatni bieg skończył się o godzinie wpół do 7 wieczorem.

Wyścigi wzbudziły ogólne zajęcie, czego dowodem nadzwyczajna ilość osób przybyłych nietylko z kraju, ale i zagranicy. Z Warszawy widzieliśmy: hr. Wandalinową Pusłowską, hrabiankę Natalję Potocką, hr. Augusta Potockiego, ks. Włodzimierza Czetwertyńskiego, ks. Druckiego-Lubeckiego, sportmanów pp.: Stanisława Rzewuskiego, Wotowskiego, redaktora dziennika: *Jeździec i Myśliwy*, Henryka Błocha; następnie Kazimierza Zalewskiego, Karczewskiego, Karola Zielińskiego, panią Ochorowiczową i wielu innych. Ze Lwowa: państwa Mysłowskich, hr. Stan. Siemieńskiego, panów: Augustynowicza, Ciepielowskiego, Niezabitowskiego, Podlewskiego, Vogla, redaktora *Gazety Narodowej*, Teodorowicza itd.

Namiestnik hr. Kazimierz Badeni, przybył ze Lwowa i był obecnym do samego końca wyścigów.

O Krakowie można powiedzieć, że zjawił się cały w komplecie. Świat wyższy urzędowy, dziennikarze, literaci, jeneralicja, oficerowie, głównie kawalerji, arystokracja, mieszczaństwo, artyści, wogóle wszystkie stany były reprezentowane. Nie brakowało pięknych i uroczych pań, które, jak wiadomo, były, są i będą zawsze ozdobą każdego większego zebrania. Nie wymieniamy tutaj poszczególnych nazwisk, gdyż musielibyśmy niemi wypełnić kilka kolumn *Kurjera Polskiego*.

Powozów prywatnych około 500. Odznaczały się: *breack* hr. Stan. Siemieńskiego, zaprzężony w 5 siwych koni, czwórka hr. Męcińskiego, eleganckie ekwipaże panów Ostaszewskich, jeden w 4 konie, drugi w parę dzielnych jukierów, powozy hrabiny Branickiej i hrabiów Potockich, wyróżniały się pysznemi końmi i elegancką uprzężą. Nie brakowało nawet małego murzyna, ubranego czerwono i siedzącego na koźle z wielką powagą.

Małe *corso* odbyło się około plantacyj, a na całej przestrzeni gromadziły się tłumy ciekawych.

Wogóle wyścigi tegoroczne złożyły świetny egzamin i mają przyszłość zapewnioną. Co jednak dziwić mogło, to zbyt mała ilość koni z Królestwa Polskiego, ojczyzny sportu, ale podobno wszystkie poszły do Moskwy. Miejmy atoli nadzieję, że w przyszłym roku stajnie: hr. Ludwika Krasińskiego, Ludwika Grabowskiego, Dobrogosta, Mysyrowicza i innych wyszlą swoje lepsze okazy, abyśmy mogli skuteczniej konkurować z końmi austrjackiemi, które oprócz jednej, wzięły wszystkie nagrody.

Kronika miejscowa.

Kalendarz. Dziś: śś. Emilji i Lucyny; jutro: śś. Teodoryka króla i Teobalda p.

Rocznice. Dnia 30 czerwca 1493 roku wielki pożar pochłonął prawie połowę Krakowa. Pospólstwo rzuciło się do rabowania żydów, o podpalenie miasta posądzonych.

Iwan Groźny, nie doświadczywszy jeszcze oręża Batorego, zuchwale najechał Polskę, korzystając z tego, że król Stefan zajęty był oblężeniem zbuntowanego Gdańska. Szarpał Iwan Infianty, wodzowie polscy bronili się, odpędzali Iwana, aż Batory zorganizował wielką wyprawę na Moskwę, z którą *30 czerwca 1579 na pole walki wyruszył i pod Połock podstąpił.*

Już od lat szesnastu był Płock w ręku Moskali. Król Stefan zdobył go teraz po dwukrotnym szturmie, w którym się szczególnem męztwem odznaczyli wieśniacy z piechoty wybranickiej, czyli łanowej.

Muzyka kościelna. Dawno już nie słyszeliśmy w kościołach naszych tak pięknej muzyki, jak ta, którą wczoraj pod dyrekcją p. Steibelta w kościele św. Anny wykonano. Piękne głosy amatorów, a przedewszystkiem hr. Matyldy Kerveguen Wodzickiej, która jest prawdziwą artystką i p. Sinkiewiczowej, zaszczytnie znanej z całego szeregu występów, przytem chóry „Lutni“ i orkiestra, wszystko to słyszeliśmy zjednoczone w akordzie przenoszącym nas do świątyń pierwszorzędnych stolic. Jakkolwiek na wykonanie złożyły się utwory muzyki kościelnej naszych czasów, okazuje się, że przy umiejętnym i oględnym wyborze, wymagania sztuki nowoczesnej dadzą się pogodzić z powagą i godnością kościoła.

Z życia towarzyskiego. Dzięki wyścigom, Kraków, z „małej mieściny prowincjonalnej“, jak go pogardliwie nazywają ci co nie urodzili się w jego murach, przekształcił się w jedną z najświetniejszych stolic zabaw. Wre życiem chwilowo, jak Paryż przed i podczas *Grand-prix.* Ruchem i weselem nie ustępuje stolicy świata.

Wyścigi odbyły się w porządku, jakkolwiek niebo groziło z początku, — ale tylko groziło, — ulewą. Zjazd na torze przeszedł, wszelkie oczekiwania. Świat sportsmenów, a także wiejski, obywatelski, wysadził się w doborze ekwipaży, których było bardzo wiele, niektóre odznaczające się wytwornością i smakiem, nie pozostawiącemi nic do życzenia. Do tych zaliczyć należy w pierwszym rzędzie: *char-à-banc* zaprzężony w pięć rączych koni, maści siwej, a powożony przez samego właściciela hr. Siemieńskiego; pana Mysłowskiego dobraną czwórkę bułanków, czwórkę karą, ognistą jak wulkan hr. Męcińskiego, zaprząg hrabiów Tarnowskich, hr. Andrzeja Potockiego, ekwipaż hr. Romana Potockiego, świetny prawdziwie kawalerski zaprząg Kazimierza Jędrzejowicza, ekwipaż w cztery konie hr. Mycielskiego z Łuczanowic, konie p. Klobasy, i kuce adwokata, dr. Szalaya. Nie trzeba również zapomieć o wdzięcznem a oryginalnem zjawisku w postaci dwóch karych kucyków, ciągnących w żywym truchcie koczyk, (panierà salade), którym powoziła piękna i elegancko wystrojona pani Chełmicka.

Brak miejsca nie pozwala nam wyszczególnić licznych obywateli, którzy na tor przybyli ze służbą po krakowsku barwnie i strojnie przybraną. Ograniczamy się na wyrażenin im naszej pochwały za zachowanie tradycji, przez co uroczystości kosmopolitycznej poniekąd nadali charakter czysto narodowy.

W każdym powozie, a było ich setki, siedziało po kilka pięknych i eleganckich pań lub panien. Można też wyobrazić sobie, jaki przedstawił się widok, gdy te kwiaty wysypały się na „paddock“, lub zajęły miejsca w lożach.

Same wyścigi udały się świetnie, pomimo, że z powodu deszczu tor zamókł i konie grzęznąc w roztopach, nie mogły rozwinąć wszystkich swych zalet. Prócz tego nie dopisało wielu panów, którzy dali się zapisać na liście konkurujących, między tymi — stwierdzamy ten fakt ze smutkiem — wszyscy właściciele stajen z Królestwa Polskiego. Zbyt oni lekceważyli turf krakowski... Choć na ponętę dyrekcja organizacyjna nie szczędziła nagród, znamy takich, którzy woleli odesłać swe konie do Moskwy.

Z polskich hodowców dopisali jedynie p. Mysłowski i hr. Józef Potocki, ten ostatni dzielnym swoim *Cadi'm* nratował honor polskiego konioznawstwa, gdyż dowiódł, że są jeszczn n nas tacy, co dbają o wybór w zakupnach i nie obawiają się mierzyć z obcymi.

Zwycięztwo Cadi'ego umiała ocenić publiczność. Gdy bowiem pierwszy dopadał mety, przywitała go hucznemi oklaskami.

Pamiętny dzień 28 czerwca rozpoczął się śniadaniem u hr. Antoniego Wodzickiego, na którem z obcych gości byli: Jenerał baron Lohneisen, trzech hrabiów Kińskych, Baltazzi, Dreher, hr. Bellegarde i hr. Larisch, zakończył się zaś wielkim balem w Saskim hotelu, gdzie hr. Roman Potocki podejmował z prawdziwie wielkopańską gościnnością kwiat towarzystwa polskiego.

Jakkolwiek dzień obfitował w wrażenia męczące, kilka set osób zebrało się na salonach hr. P. i bawiło się wesoło do rana. Dzielna nasza młodzież obojej płci nie czuje znużenia wśród zabawy, więc też tańczyła na zabój. Do mazura, który prowadził hr. Stanisław Mycielski stanęło 36 par, trzydzieści sześć pięknych pań, trzydzieści sześć młodych, zapalonych chłopców uwijało się po sali ochotnie, z ogniem po polsku. Widzieliśmy tancerzy, którzy upiwszy się formalnie taktem siarczystego naszego tańca szaleli i w powietrzu unosili swe tancerki w piekielnej po sali galopadzie. Tańce uwieńczył kotyljon wspaniały. Panna każda w czasie tego kotyljonu obdarzona została przez uprzejmego gospodarza prawdziwem dziełem sztuki: mianowicie wachlarzem olejnemi farbami malowanym bądź przez p. Pochwalskiego, bądź przez p. Ajdnkiewicza, lub przez pp. Kossaków, Stachiewicza, Tondosa.

Wachlarze te podczas balu wystawione były w sali. Mogliśmy im się przypatrzeć. Wszystkie świadczyły o talencie wyżej wymienionych artystów i o ich sumienności w wykonaniu nawet takiej drobności jak — wachlarz.

Nad ranem musieliśmy się rozejść, aby odpocząć cokolwiek i przysposobić do nowych zabaw i uciech, które na następne zapowiadają dni. Jednakże choć minął pierwszy dzień wyścigów krakowskich, dzięki osobom co zajęły się organizacją jego *great attraction*, czyli wyścigami, głównie dzięki niezmordowanemu Zygmuntowi Cieszkowskiemu, inicjatorowi niezwykłej w Krakowie zabawy, z drugiej strony dzięki, uprzejmości i gościnności hr. Romana P. dzień ten pozostanie na długo w pamięci uczestników.

Festyn na dochód Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, dzięki pięknej pogodzie powiódł się znakomicie. Już o godzinie 4 zasiadły do kasy panie: Antoniowa Wodzicka, hr. Adamowie Krasińscy, Borkowska i panna Mycielska. Przy własnym bufecie była czynna pani Natalja Dobrzańska z córkami. Orkiestra 13 pułku piechoty pod osobistym kierownictwem kapelmistrza Hoska, rozpoczęła swe popisy jednocześnie z otwarciem kasy, a przyznać trzeba, że dzielnie się popisywała. Program składał się: z zabaw dzieci, ćwiczeń wojskowych, a zakończył interesującą tę zabawę, urządzoną specjalnie dla naszych milusińskich, korowód w umyślnie przygotowanym ślimaku. Osób zebrało się wiele, które mając na celu ofiarność publiczną, jednocześnie godząc piękne z nadobnem... znakomicie się bawiły nadprogramowym śpiewem rzemieślników, którzy wykonali kilka numerów pod kierowniciwem p. dyrektora Sierosławskiego, oraz wyścigiem chłopców, którzy pragnąc zdobyć nagrodę, nie żałowali nóg i raźno biegali do wskazanej mety.

Wystawę w Sukiennicach zwiedziło wczoraj 480 osób. Zarząd wystawy sztuk pięknych, nie zwracając uwagi na koszta, kierując się jedynie dogodnością publiczności, oświetlił wczoraj wystawę światłem elektrycznem.

Park krakowski zapełnił się wczoraj publicznością, która spacerując swobodnie po obszernym letnim krakowskim salonie, przysłuchiwała się orkiestrze 56 pułku piechoty, sarkając od czasu do czasu na to, że za dużo dochodziło do uszu dźwięków instrumentów dętych, gdy tony smyczkowe tylko jakby na wety się odzywały! Nie przeszkadzało to jednak osobom będącym w ogrodzie zwiedzać zwierzyńca, jeździć łódkami a nawet... używać kąpieli. Pantominy tylko wraz z tańcami i obrazami z żywych osób zawiodły, z powodu słabości jednej z artystek. Dziś za to po wyścigach popisywać się ma na pewno trupa p. Cyrankiewicza, chociażby nawet... deszcz padał.

W strzeleckim ogrodzie bawiono się przedwczoraj równie dobrze jak i w innych miejscach, gdzie doborowe orkiestry się popisywały. Kto pragnął wytchnienia pod rozłożystemi kasztanami, pospieszył do Strzelnicy, bawiąc tam do późnego wieczora. Najwięcej zauważyliśmy tam rodzin bawiących się wspólnie.

Panieńskie skały odbijały wczoraj echo śpiewów Towarzystwa „Lutni“, które się wybrało tamże w celu przepędzenia wesoło dnia świątecznego. W wycieczce tej brały udział i panie, które nadając życie całej zabawie, przyczyniły się do tego, iż nasi „lutniści“ późnym dopiero wieczorem wrócili do domów, śpiewając ochoczo po drodze „Wesoły szczęśliwy Krakowiaczek-ci ja“, a uczestnicy wycieczki do Pragi, nie zapomniawszy jeszcze wrażeń tej miłej podróży, zaintonowali dwukrotnie „Kde domow muj“.

Wycieczka wczorajsza w ogóle doskonale się powiodła, a uczestnicy jej długo będą mieli w pamięci panny D. i W., które będąc w znakomitem usposobieniu, do ostatniej chwili, t. j. aż do rogatki, podtrzymywały humor całego towarzystwa.

Rzecz godna uznania, nigdy pominiętą, zapomnianą być nie powinna. W pensjonacie pani Tschapkowej, odbył się 26 b. m. popis uczennic pod przewodnictwem prof. dra Bandrowskiego. Program składał się z pięknie wykonanych produkcyj wokalno-instrumentalnych i z deklamacyj polskich, niemieckich i francuskich, poczem panienki odegrały komedyjkę francuską. W czasie popisu i przedstawienia, zebrały między sobą i wśród rodzin na popis przybyłych, kwotę 30-kilku reńskich na rzecz w nędzy pozostającego nauczyciela ludowego. Zakład pani Tschapkowej wydał o sobie piękne tam świadectwo; widać, że pielęgnuje i rozwija u wychowanek szlachetne uczucia litości i miłosierdzia, będące ozdobą każdego, a szczególniej kobiety. Aczkolwiek w szkole pani Tschapkowej język niemiecki jest wykładowym, szkoła ta nie ma germanizatorskich zapędów. Istnieje dla wygody wielu rodzin niemieckich, czasowo tu bawiących, jak oto rodziny oficerskie, ale wiele Polek do niej uczęszcza, aby się wydoskonalić w języku francuskim, niemieckim i angielskim. Nauce historji i literatury polskiej poświęca się tu wiele czasu, otacza się język nasz ojczysty największą troskliwością. Do nauki tych przedmiotów zaprasza pani Tschapkowa najdoskonalszych profesorów szkół średnich.

Pożar. Przedwczoraj zauważyły osoby udające się w okolice Dębnik łunę pożarną. Setki osób będących w tamtej stronie podążyły za widomym znakiem żywiołu, który ogarnąwszy niespodziewanie zagrodę włościańską w Zakrzówku, zniszczył takową doszczętnie. Nadbiegła straż ogniowa z Krakowa, ograniczyć się musiała tylko na zlokalizowaniu pożaru.

Samobójstwo w wagonie. Młodzieniec, mniej więcej ośmnastoletni, odebrał sobie w sobotę wystrzałem z rewolweru życie w wagonie III kl. kolei Karola Ludwika. Powodem rozpaczliwego kroku, według zeznania samobójcy, była „sprawa honorowa“.

Kolej państwowa od 1 lipca, zaprowadza najwygodniejsze połączenie Krakowa i Lwowa, ze Starym Sączem (Szczawnica), Żegiestowem i Muszyną-Krynicą. Z Krakowa będzie wychodził pociąg wieczorny o godzinie 9 minut 39, a ze Lwowa o godzinie 5 minut 56 wieczorem. Krakowski pociąg stanie w Starym Sączu rano o godzinie 3 min. 23, w Żegiestowie o godz. 4 min. 23, a w Muszynie o godzinie 4 minut 50.

Jazda ze Lwowa zajmie do Starego Sącza nie całe 12 godzin.

Wogóle jestto najkrótsze połączenie dwóch naszych stolic, z tak uczęszczanemi miejscami kąpielowemi.

Ostatnia poczta.

Wiedeń 27 czerwca. *Gratzer Volksblatt,* organ stronnictwa konserwatywnego, upatruje w mowie Plenera wezwanie posłów katolickich do energicznej akcji na rzecz szkoły wyznaniowej. Stronnictwo liberalne, jako też inne stronnictwa, tak pisze *Gratzer Volksblatt,* nie będą dziś w stanie w Radzie państwa stawiać żądaniom katolików silnego oporu.

Rzym 27 czerwca. Izba w tajnem głosowaniu odrzuciła 154 głosami, przeciw 136, projekt ustawy względem połączenia dworców kolejowych w Rzymie. Uchwała ta nie ma znaczenia politycznego.

Sofja 26 czerwca. Trikupis odjechał do Wiednia, zkąd uda się do Marienbadu. W czasie pobytu swego w Sofji konferował on ze Stambułowem, Grekowem i innymi bułgarskimi mężami stanu.

Attaché wojskowy w Belgradzie major Dimitriew udał się na swą posadę. Serbski *attaché* wojskowy w Sofji pojechał do Konstantynopola, a major Neszic objął już swój urząd.

Sofja 26 czerwca. Dr. Czaczew i były pułkownik Kiselow zostali aresztowani, jako zawikłani w sprawę zamordowania Belczewa. Odbyły się też dwie rewizje domowe. Władze posiadają obecnie pozytywne daty co do tego spisku. Proces rozpocznie się zapewne za miesiąc. Aresztowanych dawniej adwokatów Kazubowa i Wulczewa internowano w miastach prowincjonalnych.

Madryt 27 czerwca. Senat odrzucił wniosek liberałów, nieprzychylny ustawom, dotyczącym banku hiszpańskiego.

Ugoda handlowa zawarta pomiędzy Hiszpanją a Ameryką północną, zacznie obowiązywać od 1 września b. r.

Lizbona 27 czerwca. Dziennik urzędowy ogłasza, że wypłata wszelkich papierów długu publicznego, jest zapewniona.

Buenos-Ayres 27 czerwca. Wysłano wojsko do prowincji Cabamarca, ażeby ponownie wprowadzić w urzędowanie władze, złożone z urzędów przez powstańców.

TELEGRAMY.

Nowy gwałt.

Petersburg 30 czerwca. Został wydany ukaz, według którego nie wolno małżeństwom, zawieranym pomiędzy katolikami a prawosławnymi, ślubu dawać w kościołach katolickich.

Zatargi chorwacko-madziarskie.

Peszt 30 czerwca. W Rjece powtórzyły się demonstracje uliczne, urządzone przez Madziarów przeciw Chorwatom. Tłum podburzony napadał na ulicy wybitniejsze osobistości narodowców chorwackich, należących do opozycji, oraz wybijał okna w gimnazjum chorwackiem. Policja przeciw ekscedentom musiała użyć białej broni.

Wiedeń 30 czerwca. Stronnictwo konserwatywne zdecydowało się stanowczo na zajęcie względem rządu stanowiska opozycyjnego. *Grazer Volksblatt* pisze w tej sprawie, że do jesieni trudno będzie zająć pewne stanowisko wobec lewicy i Polaków. Nieprędzej też przyjdzie — wedle *Graz. Volksbl.* — do trwałego sojuszu pomiędzy Polakami a lewicą, jak w jesieni. W końcu wzywa *Grazer Volksblatt* wszystkich posłów katolickich, aby zdecydowali się ostatecznie na coś stanowczego względem wyznaniowej szkoły.

Wiedeń 30 czerwca. Minister hr. Schönborn przedstawi Radzie państwa projekt nowej ustawy karnej, który oddany będzie osobnej komisji. Projekt przedłożony zostanie Radzie państwa już w pierwszych dniach bieżącego tygodnia.

Budapeszt 30 czerwca. Minister austrjacki, dr. Steinbach, był na posiedzeniu Sejmu węgierskiego. Dr. Steinbach przysłuchiwał się obradom z loży.

Split 30 czerwca. Cesarz przyjmując deputację hercegowińsko-bośniacką, w odpowiedzi swej zaznaczył, że dobro obydwóch krajów leży mu szczególnie na sercu i że zawsze liczyć będzie na wierność mieszkańców.

Grac (Styr. Hradec) 30 czerwca. Prasa słoweńska zwraca się w ostrych słowach przeciw hr. Wurmbrandtowi, który w przemowie swej, wypowiedzianej niedawno, zrobił Słoweńcom zarzut, że sprzyjają tendencjom panslawistycznym. Przeciw zarzutowi panslawizmu protestuje cała prasa słoweńska Wykazuje się, że cesarz nie przybył do stolicy Styrji na uroczystość położenia węgielnego kamienia pod nowy uniwersytet jedynie dlatego, że mu znane było usposobienie pangermańskie hr. Wurmbrandta.

Berlin 30 czerwca. Poseł Kościelski chce utworzyć nowe stronnictwo w Kole polskiem; stronnictwo p. Kościelskiego ma otwarcie przyznawać się do zasad liberalnych. Ale dotąd nie powiodło mu się pozyskać żadnego z członków Koła.

Białogród 30 czerwca. *Odjek* ogłasza pismo profesora uniwersytetu, dr. Milanowicza, oświadczającego się stanowczo przeciw stronnictwu liberalnemu, które w niczem nie reprezentuje zasad postępowych, bo zawsze w kraju popierało reakcję.

Białogród 30 czerwca. *Nar. Dnevnik* pisze, że podróż króla Aleksandra do Paryża w celu odwiedzenia ojca, została odłożoną na czas nieoznaczony.

Białogród 30 czerwca. Serbscy studenci zamierzają urządzić wielką demonstrację podczas żałobnego nabożeństwa za wicekonsula Marinkowicza, zamordowanego w Pryszczynie przez tureckich Arnautów. Morderców wicekonsula władze tureckie dotąd nie uwięziły.

Sofja 30 czerwca. Bezpodstawną jest wiadomość, podana przez dziennik *Times,* że Porta zażądała odwołania bułgarskiego wojska z Newrokopu. Bułgarsko turecka komisja stwierdziła, że wojsko bułgarskie dotąd granicy nie naruszyło.

Konstantynopol 30 czerwca. Sułtan podarował księciu Czarnogórskiemu dwa piękne arabskie ogiery.

Lizbona 30 czerwca. Znowu do portu tutejszego przybędzie kilka okrętów angielskich. Okręty angielskie omijają od pół roku porty portugalskie.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Nauka i wychowanie.

Ukończony gimnazjasta (z maturą) przygotowuje do egzaminów wstępnych i poprawczych. W miejscu lub na prowincji. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego". 328(1-5)

Leçons de français par une jeune parisienne diplomée. Adresse: L. Cessot 4 Gołębia. Kraków. 309(6-6)

Lekcje angielskiego i francuzkiego języka. Wiadomość przy ul. Florjańskiej, w domu pod l. 38 na dole wprost bramy.

Posady i prace.

Wdowa po urzędniku, osoba inteligentna, życzy sobie objąć zarząd domu i opiekę nad dziećmi u wdowca, lub też jako towarzyszka i opiekunka do kąpiel.

Ucznia do handlu galanteryjnego i składu maszyn do szycia, poszukuje Jakób Kostkiewicz w Rzeszowie. 322(5-5)

Leśniczy i Łowczy z wyższem naukowem uzdolnieniem tak w technicznych czynnościach leśnych, jako też łowiectwie i sztucznem rybołostwie, poszukuje zaraz miejsca. Adres: S. T. poste restante. Zwierzyniec.

Zdolnego asystenta poszukuje Zakład fotograficzny H. Błoniewskiego przy ul. Podwale l. 14 w Krakowie, 318(4 4)

Administrator prywatnej instytucji, poszukuje administracji domu. Zgłoszenia pod lit. K. S. w administracji „Kurjera Polskiego".

Młoda osoba ukończywszy kurs Fröblowski, życzy sobie przyjąć miejsce na wsi lub do kąpiel. Może także zająć się gospodarstwem domowem. Adres: T. S. ulica Wiślna, Nr. 9 I. piętro w oficynach. 301(31-?)

Kawaler, poszukuje posady pisarza prywatnego, Adres: M. A. u p. Markowicza w Mościskach.

Miejsca leśnego poszukuje wysłużony wojskow. Łaskawe zgłoszenia pod adr.: Piotr Fima gospodarz w Mogilnie poczta Kraków. 326(2-2)

Oficjalista prywatny, w sile wieku, doświadczony długoletnią praktyką w postępowych gospodarstwach, tu i za granicą, poszukuje dla nieprzewidzianych okoliczności w większym skarbie posady. Adres: J. N. Oficjalista prywatny post. rest. Tarnobrzeg. 304(6-6)

Doniesienia rozmaite

Suka legawa ładna i dobrze ułożona, w czwartym polu jest za 30 złr. do sprzedania. Świętokt 294, 327(1 3)

Studentów szkół średnich, przyjmuje się, tak jak w latach poprzednich, na stancję. Opieka troskliwa, fortepian w domu, język francuzki na żądanie. Wielopole l. 10, I. p 320(4-?)

„Warszawa" Grottgera do nabycia w księgarni Gebethnera i Spółki. 293(31-?)

Bicykl angielski Nr. 52, używany, w bardzo dobrym stanie, zaraz do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Szewska l. 7, III. piętro od 11 rano do 9 wieczór.

Lokale.

Pokój duży na I piętrze, umeblowany, z wiktem i usługą lub też bez, jest każdego czasu do wynajęcia, przy ul. Długiej l. 47. 321(6-?)

Pokój duży, frontowy z nyżą, z meblami lub bez mebli, od 1 sierpnia do wynajęcia, ul. Szewska l. 4, I piętro, schody frontowe, drzwi na prawo. 308(19 ?)

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że z dniem 1 lipca, otwieram

SALON I PRACOWNIĘ

sukien damskich i ubrań dziecinnych,

(dla chłopczyków do lat 7),

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 9, na dole, przy hotelu Grand, wejście od ulicy.

1171(2-3) Z szacunkiem

Amelja Jarosz i Spł.

krawczyni z Warszawy.

ZAKŁAD Ś-go Józefa

dla 1466(3-7)

osieroconych chłopców

w Krakowie,

przy ul. Karmelickiej l. 70,

poleca na obecną porę:

Nasiona: Bratków Trimardeau, 20, Odier, 15, mięszane 10 cnt za porcję. kalafjorów erf. wczesnych 20 gr. 2 złr.; rzepy ścierniank 1 klg. 1 złr.; sadzonki fiołków obficie kwitnących 1 złr.; The Czar kwiat największy 1 złr. 50 cnt.; królewskie, kwiat pełny 2 złr.; pierwiosnki chińskie do doniczek w różnych kolorach od 1 złr. 50 do 2 złr.; popielnica (Cineraria hybrida) z kwiatem wielkim, wysokie, czy to karłowe 1 złr. 25 ct., chresanthemy w doborowych odmianach od 1 złr. do 2 złr.: truskawki i poziomki miesięczne 1 złr. wszystko za 100 sztuk.

Wystawa prac kobiecych

z kursów art. przemysłowych

przy Seminarjum żeńskiem

zawierająca 1463(4-10)

bardzo wiele ładnych okazów prac uczennic,

trwać będzie od 28-go czerwca do 6-go lipca.

Ulica Podwale Nr. 6.

W niedzielę i święta dopiero po wielkiem Nabożeństwie to jest od 2 do 6.

Gdy mi potrzeba inserować 1423(16-?)

w dziennikach lwowskich i innych krajowych jako też w zagranicznych, to załatwiam to zawsze najtaniej przez

Centr. Biuro Ogłoszeń

Lwów, Kopernika 11.

Truskawki, Agrest, 1153(3-8) **Porzeczki**

w ogrodzie na Wielopolu Librowskiem Nr. 18.

Tylko prawdziwe granaty w złocie

ametysty, topazy itd.,

FERDYNAND HOFMANN,

Kraków, Grodzka 26,

Filja w ZAKOPANEM.

1442(9-10)

KSIĘGARNIA G. GEBETHNERA i Spółki

W KRAKOWIE,

poleca:

Bobrzyński M. Dzieje Polski w zarysie. 2 tomy. 6 złr.

Crawford Marion. Sant' Ilario, powieść, przekład z angielskiego M. Faleńskiej. 1 złr. 20 cnt.

Didon O. Jezus Chrystus w przekładzie ks. biskupa Kossowskiego 5 złr. 60 cnt., dotychczas wyszło 8-em zeszytów po 28 cnt. z przesyłką 33 cnt.

Kołomyjska księga pamiątkowa ku uczczeniu setnej rocznicy Konstytucji polskiej z dnia 3 Maja r. 1791. 3 złr.

Kowerska Zofia. Rózia. Pow. 2 złr. 10 cnt.

Lanckoroński Karol. hr. Miasta Pamfilji i Pizydji, wydane przy współudziale Niemanna i E. Petersena. Tom I. Pamfilja z 2 mapami i 2 planami kolorowanymi. 3 tablicami rytymi na miedzi i 114 wizerunkami w tekscie. 50 złr.

Odrzywolski Sławomir. Zabytki przemysłu artystycznego w Polsce, zeszyt I. II. po 1 złr. 20 cnt.

Pelczar Józef X. Kazania na niektóre święta Najśw. Marji Panny, część II. 1 złr.

Prus Bolesław. Lalka, powieść w trzech tomach. 5 złr. 60 cnt

Rembowski A. Kazimierz Wodzicki jako myśliwy. 1 złr. 40 cnt.

Rouher Ludwika. Romans profesora, powieść. 1 złr.

Turczyński J. Straszna drużyna, obraz huculszczyzny z przeszłego stulecia. 80 cnt.

Witkiewicz St. Na przełęczy, wrażenia i obrazy z Tatr, ozdobione 135 drzeworytami, 5 złr. 60 cnt., w ozdobnej oprawie. 7 złr. 70 cnt.

Zabrzycki J. S. Bazyliki średniowieczne w układzie rzutów poziomych, rozprawa architekteniczna, z 36 figurami na XI tablicach. 1 złr. 50 cnt. 1464(?-3)

Poszukuję od Ś-go Jana 1892 roku **dzierżawy**

Folwarku

obszaru od 120 - 180 morgów **dobrej ziemi** i z dobremi budynkami w zachodniej Galicji, w pobliżu większego miasta lub też stacji kolejowej. Oferty uprasza się składać pod lit. **N. J. post rest. Brzesko**

145?(3-6)

Karbowy albo ekonom

mogący się wykazać dobremi świadectwami, może znaleźć umieszczenie.

Bliższa wiadomość u **Wielm. Józefa Nitscha, ulica Sebastjana l. 6.** 1457(2-2)

C. k. austrjackie  **koleje państwowe**

Najkrótsze i najwygodniejsze połączenie **Krakowa i Lwowa** ze **Starym Sączem, (Szczawnicą), Żegiestowem i Muszyną-Krynicą.**

Od 1-go Lipca będzie prowadzony z Krakowa pociąg nocny przez Tarnów, Stróże i Nowy Sącz do **Starego Sącza, (Szczawnicy), Żegiestowa i Muszyny-Krynicy.**

Pociąg ten wychodzi z Krakowa wieczór o godzinie 9 min. 39 i przybywa do: 156(3-)

Tarnowa o godzinie . . . . . . 11.45 min. w nocy
Nowego Sącza „ . . . . . . 3.00 „ rano
Starego Sącza „ . . . . . . 3.23 „ „
Żegiestowa „ . . . . . . 4.23 „ „
Muszyny-Krynicy o godzinie . . . 4.50 „ „

Jazda tym pociągiem odbywa się bez zmiany wagonów aż do Muszyny-Krynicy, i trwa 2½ godziny krócej, aniżeli na Suchę. Szczególnie zwraca się uwagę na te okoliczność, że jadący na Suchę nocnym pociągiem, muszą się w Nowym Sączu o godzinie pół do 3-ciej rano przesiadać i czekać na ten sam pociąg, którymby na Tarnów o 2 i pół godziny później z Krakowa na Tarnów wyjechać mogli.

Jazda ze Lwowa rozpoczyna się pociągiem osobowym kolei Karola-Ludwika, który ze Lwowa wieczór o godzinie 5.56 min. wyjeżdża i przybywa

do Rzeszowa o godzinie . . . . 11·50 min. w nocy
„ Jasła „ . . . . . 2 57 „ „
„ Nowego Sącza „ . . . . . 5.41 „ rano
„ Starego Sącza „ . . . . . 6 2 „ „
„ Żegiestowa „ . . . . . 7.1 „ „
„ Muszyny-Krynicy o godzinie . . 7.20 „ „

Jazda tym pociągiem odbywa się także bez zmiany wozów ze Lwowa aż do Krynicy i trwa o jedną godzinę krócej, aniżeli podróż na Stryj i Zagórz, przy której także przesiadanie się w Nowym Sączu jest konieczne.

Kraków w Czerwcu 1891. **C. k. Dyrekcja ruchu.**

WILLA

piętrowa, w uroczym otoczeniu drzew starych i rozległych ogrodów, jest zaraz z wolnej ręki pod przystępnemi warunkami **do sprzedania.** Bliższą wiadomość udziela na miejscu p. Antoni Liske, Lwów, Długosza 11a.

Rodzina obywatelska

przyjmuje

Studentów

szkół średnich

na stancję z całem utrzymaniem i troskliwą rodzicielską opieką. W razie umowy z korepetycjami i naukami poza szkolnemi. **Kraków, ulica Karmelicka L. 17, I. piętro.** 1473(1 ?)

Odwaniacz

czyli płyn desinfekcyjny,

środek służący do natychmiastowego usunięcia wszelkiej woni cuchnącej, a zarazem do desinfekcyj lokali zatrutych zarodkami chorób zaraźliwych, jakoto: tyfus, dyfterja, biegunka itd.

Sposób użycia: Ścieki, wychodki, naczynia, lub stajnie, polewa się tym płynem; chcąc desinfekcją przeprowadzić w zamkniętych lokalach, należy ten płyn rozpryskać zapomocą kropidła.

Bieliznę, obrazy lub meble należy zmyć tym płynem.

Cena butelki litrowej 13 cnt.

Wyrób i skład w aptece **Konstantego Wiszniewskiego w Krakowie,** do nabycia również w innych aptekach

---

Skład materjałów budowlanych i fabryka wyrobów betonowych i płyt cementowych

R. Silberbacha w Krakowie

róg ul. Sławkowskiej i św. Tomasza Nr. 10 naprzeciw Grand Hotelu.

poleca:

Portland cement opolski marki F. W. Grudmann, szczakowicki, witkowicki i podgórski marki Liban. wapno hydrauliczne z Perlmoos i Kufstein, gips murarski i rzeźbiarski, cegłę i glinkę ogniotrwałą, rury i posadzki steingutowe z fabryki JE. księcia Lichtensteina, łupek angielski, francuzki i ślązki, papę dachową ogniotrwałą, płyty izolacyjne, smołę gazową, oraz wszelkie materjały w zakres budownictwa wchodzące.

Wykonywuje również pokrycia dachowe łupkiem ślązkim, angielskim, dachówką żłobioną i zwyczajną, papą czyli tekturą ogniotrwałą. 140 (16-25

Do salonu mód

HELENY TELESZNICKIEJ

w Krakowie, ul. Sławkowska 10,

nadeszły świeże kapelusze wiosenne i letnie. Magazyn poleca W-nym Paniom również wielki wybór sukienek i płaszczyków dziecinnych, gorsetów i t. p. oraz wykonywuje suknie damskie szybko i dokładnie po cenach najumiarkowańszych. 1451 (3-6)

Obuwie męzkie, damskie i dziecinne, z najlepszych angielskich, francuzkich i krajowych materjałów

dokładne wykonanie

Elegancki fason

umiarkowane ceny

wielki wybór

poleca

L. Gałek Kraków Florjańska 30.

Specjalność.

Obuwie dla Pań

na sposób angielski po męzku. **Trzewiki „Lawn Tenis", Buty do wyścigów z ang. sztylpami.** Buty wojskowe **według najnowszego przepisu.** Wielki wybór **Ostróg najnowszego systemu.** Prawidła, lakier do bucików „Non pool de Guiche". Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą.

Od 20 lat we Lwowie w hotelu Zorża.

Sprzedanych maszyn 12.000.



Zastępuje fabryki maszyn do szycia Wheeler Wilson, New-York. — Frister-Rossmann, Berlin. — Dürkopp & Co., Bielefeld.

!! BEZ KONKURENCJI !!

Kto chce palić rzeczywiście dobre i zupełnie nieszkodliwe papierosy Niech kupuje tutki (gilzy) NIEKLEJONE z fabryki

S. WIERUSZ-NIEMOJOWSKIEGO

Lwów — Teatralna 3. Kraków — Sukiennice 28.

Ceny bardzo niskie.

100 sztuk od 12 centów

Zlecenia zamiejscowe — odwrotnie. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 koszta transportu ponosi fabryka. 1678(214-?)

Uwaga. Gilzy nieklejone nie pękają przy robieniu papierosów.

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

i

KONFEKCYJ DAMSKICH

Ignacego Sobolewskiego

W KRAKOWIE

otrzymał w wielkim wyborze wszelkie

nowości na suknie

oraz

materjały na okrycia i płaszczyki

i poleca takowe 1176(28 ?)

po cenach umiarkowanych.

Próbki na żądanie opłatnie.

Do

pierwszorzędnego hotelu potrzebny restaurator bezwłocznie.

Lokal składa się: z obszernej sali, 3 gabinetów, kuchni, pokoiku na skład bielizny i naczyń, oraz z mieszkania złożonego z 2 pokoi, kuchni i przedpokoju.

Zgłaszać należy się **do kancelarji Łazienek krajowych, ul. Zwierzyniecka L. 6.** 1462(3-?)

Willa w Krynicy pod „Kościuszką", pokoje częściowo na sezony do wynajęcia z meblami. Marja Bourdon w Krynicy.

SKŁAD APTECZNY

pod „CZARNYM WILKIEM"

GUSTAWA OTOWSKIEGO

w Krakowie, ulica Sienna L. 12,

poleca na sezon letni: Wszystkie **sole i wody mineralne** z świeżego transportu, nadto **wina** lecznicze, **koniaki, rum, herbatę** rosyjską, **bulion** wołyński, wszystkie środki lecznicze krajowe i zagraniczne, **opatrunki** chirurgiczne, **perfumerje** angielskie i francuzkie.

Środki domowe: jak **proszek** Zacherlina, Andela i inne **przeciw owadom,** wszelkie **mydła, pudry, gąbki,** jakoteż **lakiery** angielskie i **bronzy,**

po cenach umiarkowanych. 1468(2-3)

JAN DROZDOWSKI



w Krakowie,

ul. Florjańska Nr. 18.

FABRYKA FORTEPIANÓW

oraz skład i wypożyczalnia

FORTEPIANÓW, PIANIN i FISHARMONJI

nowych i używanych. 1467(-10)

Bazar wyrobów krajowych

pod zarządem Gminy miasta Krakowa

Kraków, Sukiennice Nr. 17—18.

utrzymuje stale na składzie, prawdziwe Korczyńskie wyroby płótna, bielizny stołowej, ręczników, płócienka, dryle i zefiry Andrychowskie, sukna z Kęt i Sławuty, koce i haliny Łańcuckie, kilimy z Buczacza, Zbaraża i Kosowa, koronki Zakopańskie, Muszyńskie i Przeworskie, oraz wiele innych w kraju wyrabianych towarów po cenach stałych a bardzo przystępnych. 1475(1-6)

KSIĘGARNIA KAŹM. BARTOSZEWICZA

KRAKÓW, Szewska 15,

13 7 poleca, swoim nakładem wydane:

Perły humoru polskiego, dwa wielkie tomy. Cena . . . . . . 2 złr.

Ananas, kalendarz humorystyczny illustrowany na rok 1891 (w roczniku tym znajdują się: „Trzy dni w Zakopanem" przez *K. Bartoszewicza*, oraz „Jednodniówka", obejmująca kilkadziesiąt artykułów wierszem i prozą, charakteryzujące współczesnych pisarzy). Cena . . . . . . 45 ct.

Niemcewicz. Dzieła 5 tomów. (Niemcewicz należał do twórców 3-go Maja, a w tem zbiorowem wydaniu znajdują się między innemi bajki polityczne z czasów Konstytucji i słynna komedja „Powrót posła" na tle ówczesnych stosunków napisana i jako taka grana na uczczenie pierwszej rocznicy Konstytucji). Cena 5 tomów . . . . . . 2 złr.

Bartoszewicz Juljan. Szkic dziejów kościoła ruskiego w Polsce. Cena 2 złr.

Jelinek. Polskie panie i dziewice. Cena . . . . . . 50 ct.

Jokaj Maurycy. Biała dama (najlepsza powieść Jokaja) 2 t. Cena 1 złr. 20 ct.



JAN Mattus KORDECKI

Kraków,

ulica św. Anny, (hotel Victorja).

NAJWIĘKSZY WYBÓR!

FORTEPIANÓW i PIANIN

używanych i nowych.

Na fortepiany wyżej 300 złr. gwarancja 15 letnia. **Każdy nowy instrument może być w miesiącu bez strat (wyłączając dostawy) wymieniony.**

Ceny bezkonkurencyjne. 2361(19-?)

Przy odpowiedniej gwarancji sprzedaż na raty.

Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie

otrzymała na skład główny następujące odbitki 141?

z Rozpraw Wydziałów filolog. i historyczno-filozoficznego

Akademji Umiejętności:

Blumenstock Alfred. Zbiór kanonów paryzkiej Biblioteki św. Genowefy. 1891 r., w 8ce dużej, str 44 . . . . . złr. —·40

Borzemski Antoni. Kronika Miechowity, rozbiór krytyczny, 1890 r., w 8ce dużej, str. 200 . . . . . „ 2·—

Ćwikliński Ludwik. Opis zarazy ateńskiej w dziele Tukidydesa II. 47, 2—54, stud. krytyczne. 1891 r., w 8ce dużej, str. 52 „ —·50

Dembiński Bronisław. Rzym i Europa przed rozpoczęciem trzeciego okresu Soboru trydenckiego, część I.. 1890 r. w 8ce dużej, str. 264 . . . . . „ 2·50

Lutosławski W. O logice Platona, część I. O tradycji tekstu Platona. 1891 r., w 8ce dużej, str. 69.

Ulanowski B. O założeniu i uposażeniu klasztoru Benedyktynek w Staniątkach, z 5 tabl. dokumentów. 1891 r. w 8ce dużej, str. 131 . . . . . „ 2·—

C. K. AUSTRJACKIE KOLEJE PANSTWOWE.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 czerwca 1891 r.

Odjazd z Krakowa (Podgórza):

·14 rano	(pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.	do Oświęcima, Wiednia.
5·29 „	(pociąg osob.) z Podgórza-Bonarki.	
2·05 popoł.	(poc. mięsz.) z Krakowa (kol. Półn).	
2·44 „	(poc. osob.) z Podgórza-Płaszowa.	
3 03 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.	
9·— rano	(pociąg mięszany) z Krakowa (kolej Północna)	do Bielska, Żywca, Zwardonia Wiednia, Budapesztu, N. Sącza Orłowa, Chyrowa, Stryja.
9·37 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.	
9.59 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.	
4·15 popoł.	(pociąg osobowy) z Krakowa (kol. Kar. Ludw.).	do Żywca, Mszany dolnej.
5·— „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.	
5·13 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.	
5·55 wiecz.	(pociąg mięszany) z Krakowa (kolej Północna)	do Nowego Sącz, Chyrowa, Stryja.
7·32 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.	
7·55 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki).	

Odjazd z Tarnowa:

4·46 rano (pociąg mięszany) do Orłowa, Koszyc, Suchy, Żywca.
9·57 „ (pociąg osobowy) do Chyrowa, Stryja.
1 43 popoł. (pociąg osobowy) do Orłowa, Chyrowa, Stryja, Now. Sącza, Dobry.

Przyjazd do Krakowa (Podgórza):

5·42 rano	(p. o.) do Podgórza-Bonarki.	ze Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.
5·56 „	(p. o.) do Podgórza-Płaszowa	
6·02 „	(pociąg mięszany) do Krakowa (kolej Północna).	
6·30 „	(pociąg osobowy) do Krakowa (kolej Karola Ludwika).	
9·23 przedp.	(poc. osob.) do Podgórza-Bonarki.	z Żywca.
9·36 „	(poc osob.) do Podgórza-Płaszowa.	
10·20 „	(poc. osob.) do Podgórza-Bonarki.	z Wiednia Oświęcima,
10·35 „	(poc. osob.) do Podgórza-Płaszowa.	
10·37 „	(poc. mięsz.) do Krakowa (kol. półn.)	
11·14 „	(poc. osob.) do Krakowa (k. K. L.	
3·56 popoł.	(pociąg osobowy) do Podgórza-Bonarki	z Budapesztu, Wiednia, Zwardonia, Żywca, Bielska, Stryja, Chyrowa, Orłowa, Nowego Sącza.
4·11 „	(pociąg osobowy) do Podgórza-Płaszowa.	
4·12 „	(pociąg mięszany) do Krakowa (kolej Północna).	
8·30 wiecz.	(pociąg osobowy) do Podgórza-Bonarki	z Oświęcima
8.46 „	(pociąg osobowy) do Podgórza-Płaszowa	
9·38 „	(pociąg pospieszny) do Krakowa (k. Karola Ludwika)	

Przyjazd do Tarnowa:

12·15 w nocy (poc. mięszany) ze Stryja, Chyrowa.
11·12 przedpoł. (poc. osob). z Orłowa, Dobry, N. Sącza, Stryja, Chyrowa.
7.40 wiecz. (p. o.) z Koszyc, Orłowa, Żywca, Stryja, Chyrowa.

Czas podany jest według zegaru peszteńskiego.

Rozkład jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cnt. we wszystkich stacjach c. k. austr. kolei państwowych lub u konduktorów.

1024(4-?)

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 29 czerwca.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	133 50	134 50
Marki niemieckie	57 30	57 70
20-to frankówka waluta	9 25	9 35
Rubel srebrny obrączkowy	1 37	1 43
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	92 20	92 80
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	104 70	105 40
4% galicyjskie Obligacje propinacyjne 26-letnie	93 50	94 —
6% galicyjska pożyczka krajowa	103 50	105 —
4½% „ „	98 50	99 25
[illegible] Obligacje komun. galic. Banku krajowego	101 —	101 75
[illegible] Listy likwid. Królestwa Polskiego za 100 r. im. wart. oprócz kuponu bież. w rublach i kop.	96 —	97 50
Listy zastawne i dłużne. 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bieżącego.		
Listy zast. gal. Banku krajowego	98 80	99 30
„ „ „ Tow. kr. ziem. we Lw. nieokr.	97 50	98 50
„ „ „ „ „ „ „ 41 let.	95 50	96 —
„ „ „ „ „ „ „ 56 let.	95 20	95 80
„ „ „ „ „ „ „ 52 let.	99 50	100 —
5% Listy zast. gal. Banku hipot. we Lw. prem.	108 80	109 30
5% „ „ „ „ „ „ niepr.	100 70	101 20
4½% „ „ „ „ „ „	98 40	99 —
6% Listy zast. Zakł. kred. ziem. w Krak. 36 let.	100 —	101 —
6% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie *w likwid.*	59 —	62 —
5% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie *w likwid.*	52 —	54 —
5% Listy zastawne Tow. kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bież. w rub. i kop.	100 —	101 —
Akcje kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola Ludwika po 210 złr	210 —	213 —
„ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200 „	243 —	246 —
Galicyjskiego Banku hip. we Lwowie „ 200 „	312 —	315 —
Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie „ 200 „	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	22 —	23 —
„ Stanisławowa	26 50	27 75
Towarzystwa austrjackiego czerwonego Krzyża	17 50	18 25
„ węgierskiego „	11 60	12 40
„ włoskiego „	13 —	14 —
Bazylika Buda-Pesztu	6 70	7 30

[illegible]wca i redaktor naczelny: Dr. Józef Orłowski. Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego. Odpowiedzialny za Redakcję: Franciszek Głowacki.